

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 37 (51) ROK II.

WARSZAWA — WTOREK, 8 LUTEGO 1949 R.

P

CENA 5 ZŁ

Wielka ofensywa werbunkowa Związku Młodzieży Polskiej

W Wałbrzychu odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo robotniczego Wałbrzycha, miejscowej organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Przekazanie sztandaru dokonał w imieniu społeczeństwa poseł Ziemi Wałbrzyskiej Mieczysław Marzec.

W uroczystości wzięli udział przewodniczący Zarządu Głównego ZMP J. Zarzycki. W przemówieniu wygłoszonym do tysięcznej rzeszy młodzieży zebranej w Górnym Domu Kultury, tow. Zarzycki podkreślił, że ZMP przystępuje do wielkiej ofensywy mającej na celu włączenie do szeregu najszerszych mas niezorganizowanej dotychczas młodzieży ZMP.

W uchwalonej rezolucji organizacja ZMP powiatu i miasta, postawiła sobie za zadanie podwoić do dnia 1 maja obecną ilość członków.

Ostatnio odbyły się posiedzenia Zarządów Wojewódzkich ZMP w Krakowie, Szczecinie, Lublinie i Wrocławiu. W Szczecinie referat polityczny wygłosił sekretarz generalny Zarz. Głównego ZMP tow. Motyka, zaś w Lublinie sekretarz Zarz. Głównego Ozga Michalski.

Plany pracy organizacji wojewódzkich oparte są o wytyczne ostatniego Plenum Zarządu Głównego ZMP i wyniki dotychczasowej działalności. Tak np. uchwalony w Szczecinie plan pracy na najbliższą przyszłość przewiduje, m. in. prowadzenie na Pomorzu Szczecińskim akcji werbunkowej wśród młodzieży miejskiej i wiejskiej, rozbudowę sieci kół w PNZ i w wsiach „samopomocowych”, w zakładach fabrycznych i szkołach, organizowanie młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy itp. Plan obejmuje wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego i oświatowo-kulturalnego ze szczególnym zwróceniem uwagi na odciśnięcie wiejski, gdzie prowadzi się będzie nieubłaganą walkę z wyzyskiem i bronią interesów małych i średniorolnych chłopów.

We wszystkich województwach kraju odbywają się planarne posiedzenia Zarządów Wojewódzkich ZMP, na których opracowane zostają szczegółowe plany pracy na okres następny.

Przemysł odzieżowy wykonał roczne plany z nadwyżką

Wszystkie działy produkcji Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego wykonały roczne plany produkcji za rok 1948 z nadwyżką. I tak, największy z działów, przemysł konfekcyjny, wykonał roczny plan produkcji w 128,8 proc., przemysł guzikarski w 112,1 proc., przemysł kapelusznicy w 106,1 proc.

Dodatknie wyniki działalności przemysłu odzieżowego są dziełem zbiorowego wysiłku robotników, w 80 proc. kobiet, oraz młodzieży, która swym zapalem w powszechnym współzawodnictwie pracy porwała szerokie masy robotników starszych.

Stosowane są nowe formy współzawodnictwa tzw. współzawodnictwa zespołowego, w którym pracobiorcy pracy spełniają rolę instruktorów dla mniej zaawansowanych towarzyszy pracy.

Ruch współzawodnictwa zespołowego przyczynił się również do przekroczenia miesięcznego planu produkcji w styczniu br. Zwiększeniu wydajności pracy towarzyszył wzrost płac robotniczych, tak, że przeciętne realne płace pracowników produkcyjnych w przemyśle odzieżowym wzrosły w porównaniu z grudniem ub. roku o 15 do 25 proc.

Interwencja u prezydenta Francji w obronie wysiedlonego Polaka

PARYŻ (PAP). Francuski Komitet Obrony Imigrantów przesłał na ręce prezydenta republiki Auriola list w sprawie nakazu wydalenia z Francji polskiego działacza robotniczego — Stanisława Napieracza.

W liście tym czytamy: „Napieracz mieszkał we Francji od roku 1923. Jego 17-letnia córka jest obywatelką francuską. Napieracz został deportowany w roku 1943 i przebywał kolejno w obozach koncentracyjnych w Buchenwaldzie, Flossenburgu i Dachau. Jest on odznaczony krzyżem wojennym i palmami. Żona jego brata również czynny udział w Ruchu Oporu, za co uwięziono ją w

roku 1942. Za podziemną działalność w okresie wojny odznaczono ją orderem.

Nakaz wydalenia Napieracza jest aktem niesprawiedliwości wobec bojownika Ruchu Oporu.

Jesteśmy przekonani, Panie Prezydencie, że będzie Pan do głębi poruszony losami Napieracza. Prosimy o wysoką interwencję Pana Prezydenta, ażeby uchylono zarządzenie, godzące w tego dzielnego uczestnika francuskiego Ruchu Oporu.”

List podpisał przewodniczący francuskiego komitetu obrony imigrantów b. minister Justin Godard.

Armia Ludowa wyzwoliła 190 milionów Chińczyków

4 i pół miliona żołnierzy w bilansie strat Kuomintangu

MOSKWA (PAP). — Jak komunikuje agencja Sanhua, sztab generalny chińskich wojsk ludowych podał do wiadomości wysokość strat, jakie poniosły wojska kuomintangowskie w okresie ubiegłych 2 i pół lat. Straty te wynoszą łącznie 4 i pół miliona ludzi, z czego 71 proc. przypada na oddziały regularne.

W omawianym okresie wzięto do niewoli ponad 2.693 tysiące żołnierzy i oficerów wojsk

nacjonalistycznych. W walkach zginęło lub dostało się do niewoli 869 generałów.

przewiduje wybory pośrednie do rad prowincjonalnych. Wniosek Scelby nie uzyskał jednak większości. Za głosowaniem bez pośrednim wypowiedziało się 48 przedstawicieli przeciwko 13.

Za wyborami bezpośrednimi głosowali również niektórzy delegaci chrześcijańskiej demokracji i partii liberalnej.

Nieudana próba ograniczenia autonomii włoskich prowincji

RZYM (PAP). Rozpoczęły się obrady Unii Prowincji Włoskich, celem przedyskutowania kwestii autonomii tych prowincji, która minister spraw wewnętrznych — Scelba usiłuje ograniczyć na rzecz centralnych organów państwowych.

Min. Scelba wypowiedział się za projektem ust. wy., która

Zw. Radziecki proponuje Norwegii zawarcie paktu nieagresji

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie stosunków radziecko-norweskich

Agencja TASS opublikowała wczoraj oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie stosunków radziecko-norweskich. Oświadczenie to złożone zostało w związku z opublikowaną jednocześnie przez TASS odpowiedź norweską na demarche radzieckie, dotyczące stosunku Norwegii do paktu atlantyckiego.

W oświadczeniu swym rząd radziecki ostrzega Norwegię przed przystąpieniem do paktu atlantyckiego, który ma charakter wybitnie agresywny i jest organizowany poza ONZ oraz wbrew Kartie NZ.

Jednocześnie ponieważ w odpowiedzi na norweskiej wyczuwa się bezpodstawne wątpliwości o dobrych sąsiedzkich zamiarach Zw. Radzieckiego wobec Norwegii, rząd radziecki proponuje rządowi norweskemu zawarcie z ZSRR paktu nieagresji, aby w ten sposób położyć kres wszelkim wątpliwościom.

Odpowiedź Norwegii na demarche ZSRR

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi, że rząd norweski w odpowiedzi na demarche radzieckie — podkreślił, iż ONZ nie jest jeszcze dość silna i nie może zapewnić pokoju i bezpieczeństwa wszystkim krajom.

Poważna troska narodu norweskiego — czytamy w odpowiedzi — o zabezpieczenie wolności kraju przekonała rząd norweski, iż należy szukać większego bezpieczeństwa przy pomocy regionalnej współpracy dla celów obronnych. Rząd norweski uważa, że regionalne układy, mające na celu zapobieżenie agresji — są przewidziane w Kartie ONZ.

Odpowiedź norweska podaje, że starania o wzmocnienie bezpieczeństwa Norwegii przez stworzenie północnego sojuszu obronnego zakończyły się niepowodzeniem. Rząd norweski komunikuje, że podejmie bardziej szczegółowe badania, w jakiej formie i na jakich warunkach Norwegia mogłaby uczestniczyć w regionalnym systemie bezpieczeństwa, obejmującym kraje atlantyckie.

Rząd norweski zapewnia w swej odpowiedzi, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w akcjach politycznych o charakterze agresywnym. Rząd norweski nie pozwoli nigdy na to, aby terytorium Norwegii zostało wykorzystane dla tego rodzaju agresywnej polityki.

Rząd norweski komunikuje równocześnie, że nie zawrze żadnego układu, który by nałogał na Norwegię obowiązek oddania do dyspozycji baz na terytorium norweskim dla sił zbrojnych innych krajów — tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa napadcu.

W końcu rząd norweski przypomina, że Norwegia i Rosja od dawna utrzymywały wzajemne stosunki pokojowe, i wyraża życzenie, zachowania przeważających stosunków ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

tyckiego, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii.

Pakt atlantycki jest paktem agresji

Z odpowiedzi rządu norweskiego wynika, że rozpatruje on obecnie problem uczestniczenia Norwegii w pakcie atlantyckim, uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest jeszcze dość silna, by mogła zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom. Rząd norweski zaznacza przy tym, że pakt atlantycki należy do tych regionalnych układów, które są przewidziane w Kartie ONZ i które mają na celu zapobieżenie agresji.

(Dalszy ciąg na str 2)

TU STANIE „DOM MŁODZIEŻY POLSKIEJ”



Wzdłuż placu, na którym stanie w Warszawie Dom Młodzieży Polskiej piętrzą się piramidy równo ułożonych i oczyszczonych ogień, wyszukanych z rozbioru ruin.

Pokojowej polityce Zw. Radzieckiego USA przeciwstawiają politykę bloków

Dziennik „Prawda” o przyczynach odrzucenia przez USA paktu pokoju

W artykule „Dlaczego St. Zjednoczone odrzuciły propozycję w sprawie paktu pokoju” dziennik „Prawda” stwierdza, że wywiad Generalissimusa Stalina znajduje się w centrum powszechnego zainteresowania. Jasne jest — stwierdza „Prawda” — że wszyscy ludzie miłujący pokój widzieli w propozycji Stalina możliwość zlikwidowania napięcia międzynarodowego. Negatywna odpowiedź Achesona w sprawie zawarcia paktu pokoju nie wyraża opinii szerokiej kół amerykańskich.

MOSKWA, (PAP). — Nie ulega wątpliwości, że dziennikarz amerykański Kingsbury Smith, zwracając się do Stalina z pytaniami, wyrażał nastroje i pragnienia szerokiej kół Stanów Zjednoczonych oraz światowej opinii publicznej.

Pewne jest, że koła te podkopywały taki program efektywnego uregulowania stosunków, amerykańsko - radzieckich, jaki został przedstawiony w pytaniach Kingsbury Smitha. Waszyngtoński korespondent „New York Times” przyznał, że zwolennicy takiego programu uregulowania stosunków amerykańsko - radzieckich wykazują coraz większą aktywność.

Któż mógłby zaprzeczyć, że realizacja tego programu umożliwiłaby nie tylko uregulowanie stosunków radziecko - amerykańskich, lecz przyczyniłaby się również do wzmocnienia i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tak właśnie ocenili rząd radziecki wysunięte propozycje.

Kierując się konsekwentnie pragnieniem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa powszechnego, rząd radziecki wyraził zgodę na zawarcie radziecko-amerykańskiego paktu pokoju, na uregulowanie problemu berlińskiego. Rząd amerykański zajął wręcz przeciwnie stanowisko. Każdy rozumie teraz, że inicjatywa Smitha jest sprzeczna z planami i taktyką amerykańskich kół rządzących. Projektowany pakt pokoju w żaden sposób nie mieści się w ramach ogólnej tendencji i kierunku polityki amerykańskiej. Alfą i omegą programu amerykańskich kół rządzących jest dążenie do utworzenia pod egidą amerykańską — bloków agresywnych, nieprzerwany wysiłek zbrojeni, powrót do dawnego kursu anty-radzieckiego oraz wprowadzenie w życie osławionej „strategie” obliczonej na izolację i okrajenie ZSRR.

Amerykańskie koła rządzące przeciwstawiają paktowi pokoju — tzw. pakt północno - atlantycki, który jest wyrazem polityki agresji i awantur międzynarodowych.

Oficjalni przedstawiciele rządu USA usiłują zamaskować jasne dla każdego znaczenie odmowy zawarcia paktu pokoju — całą baterią argumentów, pozbawionych podstaw. Tak np. sekretarz Stanu Acheson wyklucza możliwość zawarcia paktu pokoju z uwagi na to, że ZSRR, USA oraz inni członkowie ONZ zobowiązali się nie prowadzić wojen, a przecież powszechnie wiadomo, że pod egidą Stanów Zjednoczonych tworzy się bloki agresywne, które podważają fundamenty Organizacji Narodów

Zjednoczonych. Politycy amerykańscy powołują się przy tym na Kartę NZ. Wynikałoby z tego, że Karta NZ zezwala na tworzenie agresywnych bloków lecz zakazuje zawarcia paktu pokoju między dwoma członkami ONZ. Argumentacja taka oznacza zupełne odwrócenie zasad ONZ i postanowień Karty NZ.

W istocie rzeczy bowiem pakt pokoju nie tylko odpowiada wymogom Karty NZ, lecz przyczyniłby się w ogromnym stopniu do wzmocnienia ONZ i do zwiększenia jej autorytetu. W ostatnich dniach — pisze „Prawda” — zarysowały się znnowu z całą wyrazistością dwie linie polityki międzynarodowej. Jedną z nich widziecie do utrwalenia pokoju i wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa, podczas gdy druga zmierza do podważenia zasad pokojowej współpracy międzynarodowej i do zaostření sytuacji politycznej.

Z powyższych faktów wynika moral, który jest jasny i zrozumiały dla wszystkich ludzi radzieckich. Morał ten polega na konieczności jeszcze bardziej konsekwentnej walki przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko polityce agresji. — walki o powszechny, trwały pokój demokratyczny.

Polska i CSR występują w obronie greckich działaczy związkowych

LAKE SUCCESS, (PAP). —

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji w ONZ wystosowali pismo do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie, wzywając do interwencji w sprawie dwóch przywódców greckiego ruchu zawodowego Ambatielosa i Bekakosa, których ponowny proces rozpoczął się przed paru dniami w Atenach.

W poprzednim procesie w listopadzie 1948 roku obu przywódców skazano na śmierć a wyrok sądu faszystowskiego zawieszono na skutek interwencji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji stwierdzają, że reżim ateński chce zatwierdzić wyrok śmierci na obu działaczy Kowal

licząc na przewagę w obradach Generalnego Zgromadzenia.

Trygve Lie przekazał apel do przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia — min. Evatta, który w listopadzie interweniował u rządu greckiego.

II Zjazd

KP(b) Mołdawii

MOSKWA, (PAP). — 5 lutego rozpoczęły się w stolicy Republiki Mołdawskiej obrady II Zjazdu Komunistycznej Partii Bolszewików Mołdawii. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego — Kowal.

Odczyt tow. Schaffa

Staraniem kolegium młodzieźniczego pracowników naukowych PZPR, odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 18, w gmachu SGH (Rokwleca 6) odczyt tow. prof. Adama Schaffa. Odczyt ten rozpoczyna serię prelekcji na tematy marksistowskie, przeznaczonych dla ogółu pracowników naukowych.

Odczyt tow. Dłuskiego

Wydział Propagandy KC PZPR zawiadomił, że w dniu 8 lutego o godz. 17 w sali przy Al. Wyzwolenia 3-5 odbędzie się odczyt kierownika Wydz. Zagranicznego KC PZPR, tow. O. Dłuskiego na temat: „Walka o pokój”. Wstęp wolny.

Kapitałiści włoscy ukrywają poważną część dochodów

RZYM (PAP). — Na zebraniu włoskiej komisji parlamentarnej dla spraw skarbowych, dysutowano nad kwestią uposażenia pracowników państwowych.

Pracownicy państwowi ogłosili w grudniu 1948 roku strajk generalny, żądając podwyżki płac. Rząd do tej chwili nie przyznał tych podwyżek, motywując odmowę tym, jakoby budżet państwa nie pozwalał na wyasygnowanie dodatkowych kwot.

Kiedy minister finansów, Vanoni, powtórzył na komisji te same argumenty, sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy, Di Vittorio, oświadczył, iż kapitałiści włoscy przy współudziale organów państwowych ukrywają poważną część swoich dochodów, wobec czego płać podatki przynajmniej o 30 proc. niższe, niż należą. Ścisła kontrola dochodów kapitalistów zapewniłaby wpływ sum do skarbu, umożliwiających uwzględnienie postulatów urzędniczych.

Armia ludowa wyzwoliła terytorium o powierzchni około 300 tysięcy km kw., z ilością 55 milionów mieszkańców. W ten sposób, obszary wyzwolone wzrosły do pow. 2.580 tysięcy km kw., zamieszkałej przez ponad 190 milionów ludzi. Zajęto 270 miast i ważnych miejscowości, łącznie zaś pod władzą ludową znajduje się obecnie 733 miast.

W ciągu 2 i pół lat, rozbito sztaby 11 nieprzyjacielskich grup armii, 67 armii i 23 dywizji oraz zniszczono 248 dywizji, 594 pułki i 722 bataliony.

W omawianym okresie zdobyto ponad 1.400 tysięcy karabinów i automatów, ponad 170 tysięcy karabinów maszynowych, 30 tysięcy dział arcyłżejskich, ponad 226 milionów kul, 1.900 tysięcy ręcznych granatów, 38 samolotów, 242 tanki, 214 samochodów pancernych, 792 parowozy i ponad 9.300 samochodów. Ponadto stracono 161 samolotów nieprzyjacielskich i zniszczono 129 tanków.

Współzawodnictwo w przemyśle konfekcyjnym

We współzawodnictwie zespołowym w przemyśle konfekcyjnym - odzieżowym przewidziane są dla zwyciężskich zespołów nagrody pieniężne oraz specjalna odznaka. Nagrodę otrzymuje przewodnik pracy, oraz członkowie zespołu.

Wzrost mocy elektrowni wodnych

Ogólna wytwórczość energii elektrycznej w Polsce w ub. r. wyniosła 7,4 mld. kw., z czego na elektrownie wodne przypada blisko 6 proc. Charakterystyczny przy tym jest wzrost mocy elektrowni wodnych na Ziemiach Dawnych z 41.900 kW w r. 1946 do 80.900 kW w r. 1948.

Franciszkańska zamknięta dla ruchu

Wydział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego powiadomił, że ulica Franciszkańska z dniem 4.II.1949 r. została zamknięta dla ruchu - kołowego na okres 1 miesiąca.

TEATR

TEATR POLSKI (ul. Karasza 2) Poniedziałek - godz. 19 „Pan Jowialski”. Wtorek - godz. 19 „Zakon krzyżowy”. Środa - godz. 19 „Pan Jowialski”. Czwartek - godz. 19 „Zakon krzyżowy”.

W SZCZĘŚCIE FRANIA W MIEJSCOWOŚCIACH PODROBICZNYCH

Zespół artystów Miejskich Teatrów Dramatycznych rozpoczął występy w miejscowościach podwarszawskich. 7 bież. m. „Szczęście Frania” z M. Borowym w roli głównej zostanie wystawione w szpitalu w Tworkach, 10 bież. m. w Bródnie (sala przy ul. Białoleckiej), 12 bież. m. w Grodzisku (sala szkolna).

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY”

Dyrektor Teatru Lalek „Niebieskie Migdały” (Marszałkowska 69) zawiadamia, że przedstawienia sztuki pt. „Kopciuszka” odbywać się będą w dni powszednie (prócz przedstawień) o godz. 15-16. Przedstawienie o godz. 15-16 do 18. Przedstawienie o godz. 15-16 do 18. Przedstawienie o godz. 15-16 do 18.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Godz. 13, 15, 17, 19 (dla zw. zaw.). „Skarb”, film produkcji polskiej. STYLOWY (Marszałkowska 112): „Skarb” - godz. 13, 15, 17, 19, 21. POLONIA (Marszałkowska 56): „Skarb”, pocz. godz. 13, 15, 17 (dla zw. zaw.), 19, 21.

Preliminarz budżetowy Akcji Socjalnej będzie odpowiadał kolejności potrzeb

Rady Zakładowe opracują projekty wydatków na rok 1949

Podstawą sporządzenia preliminarzy budżetowych Akcji Socjalnej na rok 1949, musi być właściwa ich ocena i uszeregowanie, dokonane przez Radę Zakładową każdego przedsiębiorstwa. Projekt musi wyjść „od dołu” i być wiernym odzwierciedleniem kolejności potrzeb ogółu robotników.

Okólnik Min. Przemysłu i Handlu z dnia 13. X. 1948 r. w sprawie przygotowania preliminarzy Akcji Socjalnej, stawia na pierwszym miejscu zaspoko-

Pomysły robotników „Cegielskiego” dadzą 4 miln. zł oszczędności

W styczniu br. robotnicy zakładów Cegielskiego zgłosili kilka pomysłów, które pozwoliłyby zakładowi zaoszczędzić ponad 4 miliony złotych rocznie.

Na czoło projektów wysuwa się pomysł pracownika fabryki obrabiarek Jana Pawlikowskiego, polegający na skróceniu czasu obróbki metalu przez podzielenie frezarki uniwersalnej na dwie części. Usporządzenie to da ponad milion zł oszczędności rocznie.

Mistrz warsztatu montażowego w Fabryce Wagonów Kaizer oraz ślusarz Juszkowiak zgłosili pomysły ulepszenia montażu rurociągów centralnego ogrzewania w wagonach. Opracowane ulepszenie zostało już wypróbowane, daje oszczędności w czasie montażu rurociągu oraz w materiale. Ulepszenie ma i tę dodatnią stronę, że w wypadku pęknięcia rurociągu - wycina się tylko miejsce uszkodzone i

zostawiając do danyego Centralnego Zarządu Przemysłowego, odbywać się będzie na poziomie Centr. Zarządu Przem. w uzgodnieniu z Zarządem Głównym właściwego Zw. Zawodowego. Odpowiedzialność za właściwy rozdział wyznaczonych kwot spada na Centralny Zarząd Przemysłowy.

Nakaz oszczędnej gospodarki funduszami przeznaczonymi na Akcję Socjalną nie może być wykonywany mechanicznie przy pomijaniu istotnych potrzeb robotników danego przedsiębiorstwa. Oszczędność polega na tym, by w ramach otrzymanych sum dać pracownikom jak największą ilość świadczeń odpowiadających ich potrzebom życiowym, stwarzanych przez indywidualne warunki na terenie każdego przedsiębiorstwa.

Górna granica preliminarzowych wydatków nie może być przekroczona, natomiast możliwe są przesunięcia sum przewidzianych w budżecie rocznym.

Na przykład w wypadku, gdy w danym zakładzie najważniejszą sprawą jest założenie czy rozbudowa i zakup odpowiedniego wyposażenia dla żłobka można zwiększyć kredyty na ten cel, odpowiednio zmniejszając wydatki innych ważnych dla danego przedsiębiorstwa działów Akcji Socjalnej.

Nie mogą podlegać zmianom jedynie wydatki na akcje kulturalno - oświatowe (0,5 proc. funduszu pracy za III kwartał 1948) i na wychowanie fizyczne (0,3 proc. funduszu pracy za III kwartał 1948).

Największe sumy w granicach ramowego budżetu otrzymują żłobki, gdzie wydatki przy wydawaniu na potrzeby dziecka wynoszą do 260 zł dziennie, nie wliczając w to utrzymania per-

Rozstrzygnięcie konkursu działu „Rozrywki Umysłowe” prowadzonego przez „Robotnika”

ROZWIĄZANIE ZADAŃ: Nr 313 (1426) - Rebus kolo-

Wzpełnianka: puszcza, zagłada, reforma, kontusz, zagadka, respekt, bohomaż, kuglarz, fraszka, bankiet, bohater, projekt, legenda, warstwa, geniusz, schemat, oponcza - Złota polska leśnia.

Nr 320 (1433) - Rebus: Rewolucja Listopadowa. Kalambur: M-ar-kos.

Podwójny logograf: laska-lalka, klon-ykliny, marka-maski, maska-matka, Greta-grota, Kutno-kupno, klipa-klapa, bulka-budka. - Listopad.

Nr 327 (1440) - Przeplatanka: zaraz, jarko, Edwin, derka, nasy, oliwa, ceber, zenit, okapi, nacja - obraz, ceurj, zorze, odwód, Neron, arbus, rondo, Twain, Ircia, pasza (wsp) - Zjednoczona Partia.

Nr 334 (1447) - Rebus wiro- wy: Kto nie rzykuje, ten w kocznie nie siedzi.

Kalambur: Ob-raz. Nr 341 (1454) - Logograf: zlepi, pruj (wspak), eter, Don, nów, Ork, cer, zez, era, plan (wspak), izop, Eros - Zjednoczenie PPR - PPS.

Zamigłówka: wrzos, Wiktor (k=0), wodociąg, Władysław, wrzatek, włóknó, wywab, wafel - Sztafeta kongresowa.

Za dobre rozwiązanie zadań z poszczególnych numerów nagrody książkowe otrzymują: 313: 1. Al. Chrzanowski - Nowa Wieś, p-ta Serock n/Narwia. 2. Maria Clerpliska - Warszawa, ul. Czerwonogórska 7.

3. A. E. Radomski - Warszawa - Żolibórz, ul. Toeplitza 2 m. 29. 4. por. Roman Zabiegał - Warszawa, ul. Wileńska 2/4, Wojskowy Sąd PKP.

320: 1. Wacław Gabara - Warszawa, ul. Francuska 125. 2. Tadeusz Ostrowski - Warszawa, ul. Kazimierzowska 28 m. 4.

3. Jan Sadowski - Łowicz, ul. Stanisławskiego 1. 4. Kazimierz Tomczak - Warszawa, ul. Żelazna 41 m. 24.

327: 1. Włodzimierz Kruczek - Włodawa, ul. Wyrkowska 62. 2. Leon Mierkowski - Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 7 m. 7.

3. por. Izidor Szmusko - Warszawa, al. Niepodległości 218 m. 704. 4. Wacław Wysocki - Skierdziejewice, Starostwo Powiatowe.

334: 1. Zdzisław Daubek - Warszawa 44, ul. Zaliwskiego 8 m. 1. 2. A. Kozłowski - Warszawa, ul. Polna 24.

3. Maciej Modzelewski - Hrubieszów, ul. Górna 3. 4. Mieczysław Krupiński - Sztąbin, Rynek 11. pow. Augustów.

341: 1. Marian Berezowski - Dębica, ul. Krakowska, pow. Rzeszów. 2. mgr. Kazimierz Maciołek - Gostyń Wlkp., ul. Nowa 11.

3. Rajmund Marschall - Gdańsk - Wczeszcz, ul. Niemcewicza 28. 4. Ażadiusz Ożarowski - Kielce, ul. Focha 47 m. 20.

W konkursie wytrzymałości zdecydowała ilość zdobytych punktów w chwili zakończenia konkursu tj. w nr 341 (1454): 1. Erazm Grójnicki - Warszawa 32, ul. Mickiewicza 27 m. 128 - (23 punkty).

2. Romuald Żak - Warszawa, ul. Kowieńska 27 m. 33 - (22 p.) 3. mjr. Ambroży Sawicki - Warszawa, al. Niepodległości 245 m. 10 - (21 p.).

4. Jan Półtorak - Kraków, ul. Dietla 27 m. 14 - (18,5 p.) 5. Nina Pilecka - Wrocław 13, ul. Osobowicka 131 - (18 p.).

NAGRODY AUTORSKIE za najlepsze zadania zamieszczone w miesiącu listopadzie 1 grudnia 1948 r. otrzymują: 1. Władysław Staszczyszki - Wrocław, ul. Św. Wincentego 23 m. 5 - za uzupelniankę w nr. 313 (1426).

2. Jerzy Grabczewski - Warszawa, ul. Kępa 17 m. 2 - za rebus wirowy w nr. 334 (1447). 3. Jan Sadowski - Łowicz, ul. Stanisławskiego 1 m. 6 - za podwójny logograf w nr. 320 (1433).

4. Mieczysław Krupiński - Sztąbin, Rynek 11. pow. Augustów - za lamigłówe w nr. 341 (1454). 5. mjr. Ambroży Sawicki - Warszawa, al. Niepodległości 245 m. 10 - za szaradę myśliwską w nr. 327 (1440).

6. Jan Powierża - Warszawa 26, ul. Wawerska 2 - za kalambur w nr. 320 (1433). Wszystkim uczestnikom konkursu życzymy powodzenia w dalszej szaradziarskiej pracy na łamach „Trybuny Ludu”.

Plan oświetlenia ulic Łodzi

Zarząd Miejski w Łodzi opracował plan oświetlenia ulic w poszczególnych dzielnicach miasta. Plan ten, który będzie zrealizowany w br., przewiduje zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego na 49 ulicach o łącznej długości 34 km.

Plan przewiduje się instalację oświetlenia gazowego na 9 ulicach o ogólnej długości 8,700 m. Uporządkowane będzie również oświetlenie w parkach i nad parkami samochodowymi.

W pierwszym rzędzie instalacja oświetleniowa będzie wykonana w dzielnicach robotniczych.

Warszawiacy zdobywają „Skarb”

Warszawiacy przeżyli wczorajszą niedzielę pod znakiem „Skarbu” - pierwszej po wojnie polskiej komedii filmowej wyświetlanej we wszystkich kinach lewobrzeżnej części stolicy.

Już o 10 rano z najbardziej oddalonych dzielnic miasta wyruszyło tysiące warszawiaków na obłędnie kin. O 11 uformowały się podwójne, potrójne, a nawet poczwórne ogonki kilkusetmetrowej długości. Ogonek sprzed kina „Stylowy” zakręcał w ulicy Chmielnej, łącząc się z ogonkiem kina „Atlantyk” - a ten znowu rozciągał się poprzez ulicę Jasną do Złotej i gubił się w tłumie przed „Palladium”, zaraz za „Palladium”.

Referat o Kongresie Jedności i o roli kobiet w budownictwie Polski Socjalistycznej wygłosiła tow. Afanasjew. Cele i zadania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w związku z budapeszteńskim Kongresem Federacji, omówiła tow. Świątkiewiczowa.

Po wysłuchaniu referatów zebrane kobiety uchwaliły rezolucję, w której postanawiają wziąć jak najaktywniejszy udział w budowie Polski Socjalistycznej, wzmocnić swe wysiłki w twórczej pracy dla realizacji planów gospodarczych, brać czynny udział w walce ze spekulacją, w pracach Rad Narodowych, rad zakładowych i komitetów kobiecych oraz utrzymywać ścisłą łączność z międzynarodowym ruchem kobiet.

Najenergiczniej szturmowały kinomani do „Palladium” (1222 miejsc). Mimo wysiłków personelu kina pod naporem tłumów robicie zostały znaleźni na ulicach w nocy kilkadziesiąt guzików z palt, marynarek, bluzek, spódniczek i ostrzeżeniem dla tej części publiczności, która nie prze-

strzeżę porządku przed kinarą. Przed każdym seansem trzy tysiące niedoszłych widzów musiało odchodzić od kas bez biletów.

Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja przed „Polonią”. Przyniósł się do tego walenie speaker kierujący ruchem przez megafon. Speaker ten wykazał maksimum wytrzymałości. O godzinie 19 całym zamknięty zamilkł (jak nas informują wtajemniczeni - osłabił). Pobudził go znowu do czynu widok 2-tygodniowego tłumy, który ponownie energicznie szturm z pozycji wyjściowych przy ul. Piasek i przy ul. Wilczej około godziny 21.

„Stylowy” przeżywał ciężkie chwile. Kierownik kina ratując się z presji zmuszony był zaważać do pomocy pracującego tam kontrolera biletów, doskonałego boksera - Komdę.

O „Atlantyk” lepiej nie pisać. W rezultacie wczoraj film „Skarb” ujrzało ponad 18 tysięcy ludzi. Sprzątacze ZOM znaleźni na ulicach w nocy kilkadziesiąt guzików z palt, marynarek, bluzek, spódniczek i ostrzeżeniem dla tej części publiczności, która nie prze-

żyła wczoraj film „Skarb” ujrzało ponad 18 tysięcy ludzi. Sprzątacze ZOM znaleźni na ulicach w nocy kilkadziesiąt guzików z palt, marynarek, bluzek, spódniczek i ostrzeżeniem dla tej części publiczności, która nie prze-

żyła wczoraj film „Skarb” ujrzało ponad 18 tysięcy ludzi. Sprzątacze ZOM znaleźni na ulicach w nocy kilkadziesiąt guzików z palt, marynarek, bluzek, spódniczek i ostrzeżeniem dla tej części publiczności, która nie prze-

żyła wczoraj film „Skarb” ujrzało ponad 18 tysięcy ludzi. Sprzątacze ZOM znaleźni na ulicach w nocy kilkadziesiąt guzików z palt, marynarek, bluzek, spódniczek i ostrzeżeniem dla tej części publiczności, która nie prze-

Wkład kolejarzy z DOKP-Łódź w odbudowę kolejnictwa

Uruchomienie nowej linii i 23 dworców oraz ogólne usprawnienie transportu

Osiągnięcia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi ilustrują wkład pracy kolejarzy łódzkich w ciągu roku ub. w dzieło odbudowy kolejnictwa.

W służbie ruchu DOKP Łódź w roku 1948 regularność pociągów doszła prawie do 99 proc. Załadowano 274.593 wagony, wyładowano 567.753 wagony. Na nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki - Radom uruchomiono ostatni odcinek na trasie Drzewica - Radom o długości 53 km. Ponadto oddano do użytku 3 nowe stacje i 20 przystanków osobowych.

Osiągnięto ogromną poprawę warunków bezpieczeństwa ruchu pociągów przez systematyczne szkolenie personelu oraz przebudowę i odbudowę torów i urządzeń bezpieczeństwa.

W pracy służby mechanicznej szczególną uwagę zwraca bardzo znaczne zmniejszenie się normy zużycia węgla na parowozach, obliczone w bruto/tonokilometrach. Oszczędności z tego tytułu w ciągu roku wyniosły wielomilionowe sumy.

Wielką wydajność wykazały warsztaty służby mechanicznej w DOKP Łódź w zakresie naprawy wagonów i parowozów. W służbie drogowej największym sukcesem jej pracowników było przedterminowe ukończe-

nie budowy nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki - Radom na ostatnim odcinku linii Drzewica - Radom. Przeprowadzono roboty torowe na innych stacjach i zgodnie z zaplanowanym terminem ukończono rozbudowę węzła Łódź - Widzew.

Całkowicie lub częściowo odbudowane zostały dworce i inne obiekty kolejowe w takich miejscowościach jak Studnicko, Stradom, Ciechocinek, Ostrów Wlkp., Karsznice i Końskie. Wykonano gruntowną naprawę 247 budynków, dokonano gruntownego remontu warsztatów i parowozowni na stacjach Łódź Kaliska, Piotrków Trybunalski i Skalmierzyce. Wyremontowa-

no również bloki mieszkalne dla pracowników kolejowych w osiedlu Stoki Górne oraz sanatorium kolejowe w Aleksandrowie Kujawskim.

W dziele mostów odbudowano 3 obiektów i dokonano wiele robót nawierzchniowych. Służba elektrotechniczna przy czyniła się w r. 1948 znacznie do usprawnienia transportu kolejowego, pracownicy jej bowiem dokonali budowy i odbudowy wielkiej ilości urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów i urządzeń telemechanicznych oraz przeprowadzili wiele robót instalacyjnych z zakresu urządzeń silnych prądów i urządzeń telemechanicznych.

Na kolejach waksatorowych usprawniono ruch pasażerski. Wykonano poważne roboty torowe oraz odbudowano mosty o łącznej długości 347 m.

Wreszcie w służbie sanitarnej zwiększono w r. 1948 liczbę rejonów lekarskich i zaopatrzone posterunki sanitarne w niezbędny sprzęt. Przy wydziale sanitarnym DOKP Łódź został zorganizowany dział higieny i bezpieczeństwa pracy, mający nadzor nad warunkami pracy we wszystkich placówkach kolejowych na terenie okręgu łódzkiego.

102 miln. zł na zakup maszyn rolniczych

Spółdzielnie gminne woj. łódzkiego otrzymały na zakup maszyn i narzędzi rolniczych kredyty w wysokości 102 miln. zł. Kredyty te umożliwią spółdzielniom wiejskim rozszerzenie działu sprzedaży sprzętu rolniczego, zwłaszcza w okresie poprzedzającym wiosenną akcję siewną.

W ub. roku rolnicy woj. łódzkiego zakupili w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” maszyn i narzędzi rolniczych za łączną sumę 210.620 tys. zł. Najwięcej rolniczy sprzęt mechaniczny rozprawdzano w powiatach kutnowskim, łódzkim, łęczyńskim i piotrkowskim.

Obowiązujące ceny drobin

Biuro Cen zatwierdziło z dniem 24.I.1949 r. następujące ceny hurtowe i detaliczne na drób interwencyjny:

Indyk niepatroszony za 1 kg w hurcie zł 285, w detalu 315; indyk patroszony za 1 kg w hurcie zł 328, w detalu 368; kura niepatroszona za 1 kg w hurcie zł 285, w detalu 315; kura patroszona za 1 kg w hurcie zł 333, w detalu 368; kaczkę niepatroszoną za 1 kg w hurcie zł 295, w detalu 325; kaczkę patroszoną za 1 kg w hurcie zł 339, w detalu 375; gęś niepatroszona za 1 kg w hurcie zł 290, w detalu 320; gęś patroszona za 1 kg w hurcie zł 333, w detalu 370.

Drób po wyżej wymienionych cenach sprzedawany jest w Warszawie w następujących sklepach komunistycznych Centrali Miejskiej: 1) Marszałkowska 55, 2) Wspólna 3, 3) Tamka 9, 4) Jerolimskie 37, 5) Chmielna 31, 6) Zabkowska 41, 7) 11 Listopada 10, 8) Czerwonego Krzyża 15, 9) Wolska 93, 10) Puławska 24, 11) Mokotowska 67, 12) Puławska 72, 13) Marszałkowska 11-13, 14) Grójeńska 44, 15) Chmielna 130, 16) Zabkowska 1, 17) Hoża 61, 18) Bederska 32, 19) Po wsińska 17 (Sadyba), 20) Szregera 43, 21) Pl. Szebeki 8, 22) Wysokie 18, 23) Piłsudskiego 3, 24) Młoczeńska 18b, 25) Lwowska 4, 26) Towarowa 10, 27) Rakowiecka 41a, 28) Kłopotowska 1, 29) Al. Niepodległości 142a, 30) Francuska 31, 31) Piłsa XI Nr 11.

Zebrań kobiet na Mokotowie

Kobiety warszawskiej dzielnicy Mokotów wzięły udział, w dniu 6 bm., w zebraniu zwołanym przez Ligę Kobiet.

Referat o Kongresie Jedności i o roli kobiet w budownictwie Polski Socjalistycznej wygłosiła tow. Afanasjew. Cele i zadania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w związku z budapeszteńskim Kongresem Federacji, omówiła tow. Świątkiewiczowa.

Po wysłuchaniu referatów zebrane kobiety uchwaliły rezolucję, w której postanawiają wziąć jak najaktywniejszy udział w budowie Polski Socjalistycznej, wzmocnić swe wysiłki w twórczej pracy dla realizacji planów gospodarczych, brać czynny udział w walce ze spekulacją, w pracach Rad Narodowych, rad zakładowych i komitetów kobiecych oraz utrzymywać ścisłą łączność z międzynarodowym ruchem kobiet.

Referat o Kongresie Jedności i o roli kobiet w budownictwie Polski Socjalistycznej wygłosiła tow. Afanasjew. Cele i zadania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w związku z budapeszteńskim Kongresem Federacji, omówiła tow. Świątkiewiczowa.

Po wysłuchaniu referatów zebrane kobiety uchwaliły rezolucję, w której postanawiają wziąć jak najaktywniejszy udział w budowie Polski Socjalistycznej, wzmocnić swe wysiłki w twórczej pracy dla realizacji planów gospodarczych, brać czynny udział w walce ze spekulacją, w pracach Rad Narodowych, rad zakładowych i komitetów kobiecych oraz utrzymywać ścisłą łączność z międzynarodowym ruchem kobiet.

AKADEMICKICH MISTRZOSTW NARCIARSKICH

St. Marusarz mistrzem Polski w skokach

Nowy rekord skoczni w Szczyrku

W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski, rozgrywanych w Szczyrku, odbył się otwarty konkurs skoków, do którego zgłosiła się rekordowa ilość — 74 zawodników. Konkurs przyniósł zwycię-

Wieczorek zajął 6 miejsce

stwo Stanisławowi Marusarzowi, wielokrotnemu mistrzowi Polski w tej konkurencji. Zwycięzca przewyższał swoich konkurentów stylem i miał dłuższe skoki w obydwu seriach. Czołowa stawka skoczków była bardzo wyrównana. Pięknym stylem wyróżnili się: Tajner, Kula, Krzeptowski i Węgrzynkiewicz. Wieczorek, ze Szczyrku, sprawił zawód, skac-

ząc słabo stylowo. Podczas skoków padał śnieg, utrudniając normalny przebieg konkurencji. Stanisław Marusarz drugim skokiem długości 71 m, ustanowił nowy rekord skoczni w Szczyrku.

Wyniki techniczne: 1) Marusarz St. (SNPTT Zakopane), skoki: 68,5 i 71 m, nota 221 pkt., 2) Tajner (Watra Cieszyń) skoki: 65,5 m i 64,5, nota 214 pkt., 3) Ku-

la (SNPTT Zakopane), skoki: 62 i 68,5 m, nota 208 pkt., 4) Krzeptowski (SNPTT Zakopane) 63 i 63,5 m, 5) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 61 i 61,5, nota 197,5 pkt., 6) Wieczorek (KN Szczyrk) 65,5 i 63 m, nota 196, 7) Gąsienica-Ciaptak (SNPTT) 63 i 63 m, nota 194,5 pkt., 8) Marusarz Andrzej (SNPTT) 58 i 63,5 m, nota 188 pkt.

Dośkonale zorganizowanym zawodom przyglądało się 6 tysięcy widzów.

Szturm rekordów

Tabela rekordów wszystkich dyscyplin sportu ZSRR, podana przez pismo „Sowiecki Sport”, w całej pełni ilustruje potęgę i siłę młodego sportu radzieckiego. Specjalnie używamy słowa „młodego” — gdyż sport wyczynowo-rekordowy, oparty w Związku Radzieckim na szerokiej bazie masowości i upowszechnienia kultury fizycznej — jest naprawdę bardzo młody. W pierwszej fazie rozwoju sportu w ZSRR prowadzono pracę wszczep, udostępniając uprawianie sportu wszystkim bez wyjątku obywatelom. W tym okresie sport ogarnął miliony obywateli, mieszkańców miast, miasteczek i wsi, nawet w najbardziej oddalonych zakątkach kraju.

Z milionowej rzeszy sportowców wysunęły się na czoło jednostki bardziej utalentowane. Gdy nad talentem się pracuje i gdy pozostaje on pod dobrą opieką — wyniki mogą być naprawdę wspaniałe. I tak też się stało. Sport radziecki, równoległe do masowego rozwoju wszczep — zaczął piąć się w zwyczaj, a najlepsi sportowcy zaczęli budować potężny gmach sportu wyczynowego.

Partia i rząd, wykazujące ogromną troskę o masowy rozwój kultury fizycznej i sportu, stworzyły sportowcom radzieckim pełnię możliwości dalszego doskonalenia się i uzyskiwania coraz lepszych wyników.

Wyniki tej pracy same mówią za siebie: W 1948 r. w tabeli wyników ZSRR ustanowiono 200 nowych rekordów, z których 60 jest lepszych od rekordów światowych.

Rok 1949 i lata następne mają być — jak podaje „Sowiecki Sport” w numerze 8-ym — latami walki sportowców radzieckich o ulepszenie państwowych i światowych rekordów we wszystkich dziedzinach sportu.

Znając wysokie walory moralne i fizyczne sportowców radzieckich nie wątpimy, że szturm ten przeprowadzany równoległe z dalszymi timasowaniem sportu — powiedzie się w zupełności. (D.)

Karpień akademickim wicemistrzem świata w skokach

Zakończenie Igrzysk Zimowych w Spindlerowym Młynie

W ostatnim dniu Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata, odbył się w Spindlerowym Młynie otwarty konkurs skoków. Konkurs przyniósł dalszy sukces narciarzom polskim. Pięciu akademików polskich znalazło się w pierwszej dziesiątce.

Wyniki konkursu skoków: 1) Vainio (Finlandia) skoki: 48, 50 i 50,5 m, nota 353,3 pkt., 2) Karpień (Polska) (skoki) 44, 45 i 47,5 m, nota 323,5.

3) Kaczmarczyk (Polska) skoki 44, 47, 45,5 m, nota 323 pkt., 4) Kozak (Polska) 44,5, 45 i 46 m, nota 319,6 pkt.

5) Taavitsainen (Finlandia) skoki 44, 45, 48 m, nota 318,2. 6) Samek-Gąsienica (Polska) skoki 42,5, 47,5, 47,5 m, nota 317,9.

Dalsi Polacy zajęli 9 i 12 miejsce: 9) Dziedzic — skoki 41, 44, 46,5 m, nota 301 pkt. i 12) Podszwa — skoki 39,5, 44, 42 m, nota 282,1 pkt.

Po zakończeniu konkursu skoków odbyło się rozdanie medali zwycięzcom ostatniej konkurencji. Następnie odbył się pokazowy konkurs skoków oraz defilada, po czym nastąpiło oficjalne zamknięcie mistrzostw.

Nieoficjalna klasyfikacja państw, biorących udział w mistrzostwach, przedstawia się następująco: 1) CSR — 209 pkt., 2) Węgry — 96 pkt., 3) Polska — 78 pkt., 4) Francja — 40 pkt., 5) Finlandia — 9 pkt.

Wyniki konkursu skoków: 1) Marusarz St. (SNPTT Zakopane), skoki: 68,5 i 71 m, nota 221 pkt., 2) Tajner (Watra Cieszyń) skoki: 65,5 m i 64,5, nota 214 pkt., 3) Ku-

la (SNPTT Zakopane), skoki: 62 i 68,5 m, nota 208 pkt., 4) Krzeptowski (SNPTT Zakopane) 63 i 63,5 m, 5) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 61 i 61,5, nota 197,5 pkt., 6) Wieczorek (KN Szczyrk) 65,5 i 63 m, nota 196, 7) Gąsienica-Ciaptak (SNPTT) 63 i 63 m, nota 194,5 pkt., 8) Marusarz Andrzej (SNPTT) 58 i 63,5 m, nota 188 pkt.

Dośkonale zorganizowanym zawodom przyglądało się 6 tysięcy widzów.

Na ringach bokserskich

„Samorządowiec” wchodzi do II Ligi

„SAMORZĄDOWIEC” — „LUBLINIANKA” 9:7

WROCŁAW. — Wobec 8 tysięcy widzów rozegrany został w hali ludowej we Wrocławiu decydujący mecz bokserski z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi w grupie VI między „Lublinianką” a miejscowym „Samorządowcem”. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pięściarzy wrocławskich w stosunku 9:7. Dzięki temu zwycięstwu „Samorządowiec” zakwalifikował się do II Ligi Bokserskiej. Najlepszą walkę stoczono w wadze koguciej, gdzie powracający do formy po dłuższej chorobie Kurowski I zremisował z Baranem.

Wyniki techniczne walk: (Na pierwszym miejscu bokserzy „Lublinianki”). W wadze węższej — mistrz Polski juniorów w wadze papierowej — Kukier przegrał po bardzo żywej walce z Żurawskim; w koguciej — po bardzo ładnej walce Baran zremisował z Kurowskim I w piórkowej — Chojna niespodziewanie pokonał wysoko na punkty Kurowskiego II; w lekkiej — Marciniak przegrał na punkty z Waluga. Obaj zawodnicy byli w drugiej rundzie kolejno na deskach; w półśredniej — Zieliński wygrał na punkty z Boguckim, Zieliński otrzymał dwa ostrzeżenia za bicie głową; w średniej — Gęboczi zwyciężył wysoko na punkty Krotowchile, mając przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę; w półciężkiej — Musiał przegrał przez dyskwalifikację w drugiej rundzie z Horboniem za unikanie walki; w ciężkiej — Gołębowski przegrał na punkty z Cieciewiczem. Gołębowski otrzymał

dwa ostrzeżenia za nieczystą walkę, a Cieciewicz w trzeciej rundzie dwukrotnie odpoczywał na deskach do 4 i do 6.

Sędziowali: w ringu — Neuding (Warszawa), na punkty Plewicki (Warszawa), Krasuski (Warszawa), Sikorski (Łódź). „GEDANIA” — „ODRA” (SZCZECIN) 9:7

SZCZECIN. W Szczecinie w spotkaniu o wejście do Ligi Bokserskiej „Gedania” (Gdańsk) pokonała „Odrę” (Szczecin) 9:7. Pięściarze „Gedania” przewyższali przeciwników techniką i kondycją.

„WARTA” — ZSK (POZNAŃ) 9:7

Derby poznańskie w boksie, mecz towarzyski „Warta” — ZSK zakończyły się gwałtownym zwycięstwem pięściarzy „Warty” w stosunku 9:7. Mecz stał na dość wysokim poziomie, szczególnie w wadze koguciej.

W wadze muszej dobrze zapowiadający się Manelski (Warta) wypunktował pewnie Przybysza (ZSK); w koguciej: Je-

draszek (Warta) po mało ciekawej walce uległ na punkty Janaszakowi (ZSK); w piórkowej: Wytyk (ZSK) po żywej walce zwyciężył na punkty Sobkowicka (Warta). O zwycięstwie Wytyka zadecydowała trzecia runda, w której trafił silnymi ciołami z obu rąk słabnącego warcia; w lekkiej: I Szkularek (Warta) wygrał w pierwszej rundzie przez techniczny k.o. z Nowickim (ZSK); w lekkiej: II Lech (Warta) zremisował ze Świdorskim (ZSK); w półśredniej: najpiękniejszą walkę dnia stoczyli: Ratajczak (Warta) i Wójtowski (ZSK). Po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Ratajczak dzięki lepszej końcówce; w średniej: Biłcki (Warta) przegrał na punkty z Kupczykiem; w półciężkiej: Franek (Warta) wygrał na punkty z Talarczykiem (ZSK).

W ringu sędziował M. Mistoron, na punkty Magiera, Strugiński i Tilgner. Widzów ponad 2 tysiące.

Mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej

LUBLIN. W trzecim dniu półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej do finału grupowego weszły zespoły: „Beskid” (Andrychów), „Grom” (Gdynia), „Cukrownia” (Przeworsk) 2:0 (13:15, 15:11, 15:9), „Pomorzanin” (Toruń) — MKS (Lublin) 2:1 (13:15, 15:11, 15:10), „Grom” (Gdynia) — AZS (Warszawa) 2:0 (17:15, 15:13).

W grupie II do finału zakwalifikowali się: Chemik (Łódź) i SAS (Warszawa).



Zdobywca medalu w Spindlerowym Młynie — Karpień

Węgier Pajor bije rekordy świata na łyżwiarskich mistrzostwach Europy w Davos

W Davos zakończyły się już łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. W pierwszym dniu rozegrano biegi na 500 i 5.000 m. Doskonały stan toru i silna obsada mistrzostw spowodowały — jak się ogólnie spodziewano — uzyskanie szeregu bardzo dobrych wyników.

W biegu na 5.000 m mistrz Węgier Pajor ustalił nowy rekord świata wynikiem 8:13,5 min. Dotychczasowy rekord na tym dystansie, ustanowiony na tym samym torze w Davos, wynosił 8:13,7 min i należał do Szweda Seyffartha.

W biegu na 500 m Norweg Farstad wyrównał dotychczasowy rekord świata, należący do Norwega Engstrandena — 41,8 sek. Ponadto szereg zawo-

dników poblił swoje rekordy życiowe.

Wyniki rozegranych biegów przedstawiają się następująco: 500 m: 1) Farstad (Norwegia) — 41,8 sek., 2) Lundberg (Norwegia) — 43,4 sek., 3) — 6) Liaklew (Norwegia), Anderson (Norwegia) i Cronshy (Miedz. Unia Łyżw.) — 44,0 sek., Węgier Pajor zajął ósme miejsce — 44,5 sek., a Holender Broekman — dziesiąte 44,9 sek.

5.000 m: 1) Pajor (Węgry) — 8:13,5 min. (nowy rekord świata), 2) Farstad (Norwegia) 8:15,4 min., Holender Broekman zajął czwarte miejsce — 8:19,0 minut.

Po dwóch konkurencjach prowadzi Farstad — 91,340 pkt. przed Andersenem — 93,580 pkt., Pajorem — 93,850 pkt. i Lundbergiem — 93,940 pkt.

Mistrzostwa Ligi Koszykowej

W decydującym spotkaniu o mistrzostwo Ligi Koszykowej Łódzka YMCA zrewanżowała się w Łodzi za porażkę w Poznaniu, zwyciężając lidera tabeli ZSK, w wysokim stosunku 46:28 (27:10).

Koszykarze YMCA-y swój dobry dzień i nie było wśród nich słabych zawodników. W pierwszej części zawodów wytrzymali ostre tempo narzucone przez kolejarzy, którzy nie wytrzymali kondycyjnie i opadli zupełnie z sił.

Sędziowali Czmoch i Ujma słabo. Widzów ok. 1.500 osób.

AZS (WARSZAWA) — „WARTA” 41:29 (14:10)

Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej rozegrany w niedzielę w sali warszawskiej Ymca był emocjonujący i stał na niezłym poziomie.

Punkty dla zwycięskiego zespołu akademików warszawskich zdobyli: Popiółek — 15, Popławski M. — 8, Niciński — 7, Popławski Z. — 6, Bartosiewicz — 3 i Christiana — 2.

Dla „Warty” Ruskiewicz — 16, Golinowski — 6, Dylewicz, Urbanowicz i Szymura II — po 2, oraz Pawlicki — 1.

Obaj sędziowie krakowscy Kopoci i Bruślewski — słabi.

„WISŁA” — AZS 31:28 (13:20)

W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej „Wisła” pokonała akademików krakowskich w stosunku 31:28 (13:20). W drużynie „Wisły” wyróżnił się młody Dąbrowski, zdobywca 10 punktów. Pozostałe zdobyli: Hegerle i Kowalówka — po 6, Stok — 4, Arlet — 3 i Szostak — 2. Dla AZS-u Kozdrój — 9, Paszkowski — 8, Bahr i Obuchowicz — po 5, Mizia — 1.

Sędziowali Liński i Sejfert.



„Pocierp” — mówiono to szeptem, pisały o tym namiętne, bezładne listy, tym ludzie żyli. W jesieni wydawało się wielu ludziom, że dłużej tak trwać nie może — zniechacka napaść i od razu się skończy... Teraz rozumieli już wszyscy, że wojna jest na długo, że trzeba z nią żyć — z tym czarnym głośniekim talerzem, który wyrzuca z siebie straszne wyrazy, z samotnością, z wieczną trwogą — a nuż list powróci — „ubyl” z oddziału...”

W mieście było dużo ewakuowanych; wnosili oni w codzienności gorące stacje węzłowych. Leningradczycy bredzili o Newskim, używali niezrozumiałego, niedobrego słowa „atrofia”... Kijowiaczy chodzili jak lunatycy; majaczyli się im garbate ulice, po których stąpała Niemcy.

Doktor Sabaniejew jakoś powiedział do Natalki: „To jak prześwietlenie Rentgenem, teraz widać, co człowiek ma wewnątrz — serce, czy brząkadło...” Natalka często pytała samą siebie: czyżbym posiadała brząkadło? Trzeba myśleć nie o sobie samej, a wtedy wytrzymam...

Przez całą zimę pracowała w szpitalu. Do tego stopnia przyzwyczaiła się do ran, że wydawały się jej rzecz naturalną; były to rany uparte, ropiejące; Natalka walczyła z nimi, nakładała opatrunki, zmuszała je do zanikania, zrastania się. Pamiętała rannych nie według nazwisk, nie z twarzy, ale z ran. „Możnaby sądzić, że pani zajmując się tymi rękami z dwadzieścia lat” — mówił doktor Sabaniejew. Zapytał, czy Natalka zamierza studiować medycynę; Natalka zdziwiała się: „Co też pan! Ja jestem ogrodniczką... To

tylko teraz... Wojna...” Gdyby kazano jej kopać okopy albo fabrykować łuski, to wykonywałaby te prace z tą samą pasją i z tym samym poczuciem czegoś przemijającego, wyjątkowego — wojna...

Ze zdumieniem patrzyła na swój brzuch: jakie to dziwne, że w takich czasach można urodzić dziecko! Przecież jest w tym coś bardzo pokojowego, wiecznego... A obecnie życia właściwie nie ma, wojna wszystko wyróciła. Tylko natura nie chce się z niczym liczyć. Wkrótce wiosna... To nie przez rozum, nie przez serce. Natura jest jak mróz albo odwilż...

O Wasylku Natalka nigdy nie wspominała. Na wszelkie zapytania nadchodziła wciąż ta sama odpowiedź: w spisach żołnierzy zabitych, rannych i zaginionych bez wieści — nie figuruje. Na razie Natalka dziwiła się: zagała, a mówią, że nie... Zapytującym odpowiadała: „Nie wiem...” W głębi ducha wierzyła, że Wasylek żyje. A może jest z partyzantami? Pisać nie lubi, wysłał za trzy — cztery listy, które zaginęły... Zdarzały się kontuzje z częściowym zanikiem pamięci — zapominał adresu... Zabić nie mogli! Pisywała do Wasylka często — i chowała swoje listy w kuferku, pod białizną.

Gdy już nie mogła wytrzymać, odczytywała na nowo listy od ojca. Dymitr Aleksiejewicz pisywał rzadko, ale wyczerpująco; żartobliwie kiedyś dopisał: „Od waszego korespondenta specjalnego”. W epistolach jego było mnóstwo otuchy, która działała na Natalkę kojąco. Jeszcze w lutym ojciec pisał: „Te ogierki przeklusowały aż do Miedyni. Szkoda, że nie było tu Amerykanina, o którym do was pisałem, przecież on myślał, że Niemcy będą spotykali Nowy Rok u nas, w domu przy Czystym Zauku. A ja jestem pewien, że wcześniej lub później wypadnie popatrzeć na Unter der Linden, nie dlatego, żeby mnie tam bardzo ciągnęło, ale popatrzeć wypadnie. Nie martw się, Natalko, w lasach dużo otoczonych, niedawno przebił się do nas cały oddział, więc jeszcze nie wiadomo. A ogierkom nie uda się rządzić nami, to już jest jasne...”

Natalka zaprzyjaźniła się z Klaudią Miedwiediew, studentką instytutu pedagogicznego, która pracowała w ewakuowanej fabryce. Klaudia podobna była do ptaszka — mała, wrażliwa, czubek na głowie i śpiewa. Mąż jej, Jerzy, był lotnikiem Klaudia pokazywała Natalie listy, fotografie. Jerzy jest młody, wygląda o wiele młodziej od Wasylka. Z pewnością jest bardzo śmiały — cztery ordery. Z listów widać, że żonę kocha... Natalka wiedziała, jak poznali się, pokłócili, następnie pobrali. Jerzy opisywał walki i Natalka zapytywała: „Co to znaczy — uwiązałem się do ogona?” Klaudia odpowiadała: „Sama nie wiem. Na pewno tak trzeba...”

Po ewakuowaniu fabryki wypadło umieścić maszyny w starej wytwórni karet. Błoto było takie, że grzeźby buty... Wybudowano baraki. Przy pracy marzyły palce. W nocy spać nie dawały pluskwy. Ale Klaudia nie skarżyła się: „wojna...” Zresztą wszyscy mówili: „wojna...” W Dniu Armii Czerwonej na fabryce przemawiali frontowcy, jeden z nich oświadczył: „Towarzysze, każdy z was w ciągu jednego dnia może wyprodukować tyle min, ile trzeba, żeby zniszczyć dziesięć tysięcy szkopów...” Natalka uderzyła w dłoń, kiedy Klaudia opowiedziała jej o tym: „To rozumie! I ty też tyle robisz?...”

W Natalie pozostało dużo z dziecka, ale znacznie już spoważniała. Wyraziło się to w jej listach do ojca. Dymitr Aleksiejewicz uśmiechał się: ale Natalka wydorosiła!... Zresztą, coż w tym dziwnego, wkrótce już będzie miała dziecko...

Natalka rodziła jednego z pierwszych dni wiosny. Śniegi tańczyły, dźwięczały krople odwilży. Doktor Sabaniejew orzekł: „Chłopczek jak malowanie, po prostu jak przedwojenny”. Nazwano go Wasylkiem. Barbara Eliasówna chciała, żeby wnuczek został Aleksandrem, ale ustąpiła szybko: „Wasyl to także ładne imię”. Natalka roześmiała się: „Bynajmniej się z tym nie zgodzę. Oleg, albo Walenty — to ładne. A Wasylek?... Jak kot jakiś... Ale mnie się podoba...”

Przytuliła syna do piersi. Miała wrażenie, że małutki Wasylek uśmiecha się. Naturalnie, gdyby to powiedział mamie, to wyśmiej, ale jednak syn uśmiecha się. Duży Wasylek również się tak uśmiecha — niezdeterminowanie, a to dlatego, że jest nieśmiały. W żaden sposób nie umiał się oświadczyć... Teraz na pewno stał się inny, na wojnie wszyscy się zmieniają. Jakie to dziwne — byli ze sobą jedną tylko noc i jakby naumyślnie — była to noc kusa, najkrótsza w roku... A jeśli go zabili?... Wkrótce dziesięć miesięcy... Z oczu pociekły łzy, po raz pierwszy odczuła, że Wasylek nie powróci. Szepotała do chłopczyka: „Nawet go nie zobaczysz... Wasylku... Wasylku Wasiliewiczu...”

W dalszym ciągu pracowała w szpitalu. Praca ratowała przed rozpaczą. Wiosny tej wojna już ludzi nie dziwiła, ale jeszcze nie weszła w przyzwyczajenie. Zaciętość opanowała miasto. Obok Klaudii pracowała starszuszka Agafonowa, która miała w armii dwu synów, pracowała Śluka (męża jej zabito pod Humaniem), pracowała Olga, uczennica dziesiątej klasy, mówiła: „Od ojca nic nie ma...” Miasto było w gorączce, miasto nasłuchiwało radia, oczekiwało listów, nie wiedziało, czy cieszyć się ze słońca, turkotu wozów, pierwszych pierwiosnków. Aby tylko nie wątpić, aby pracować — tam są potrzebne miny, płótno, konserwy. Jeśli pracujesz — to ty pikujesz z Jerzym, a ty przebywasz z synami Agafonowej (jeden poszedł po „języka”, a drugi siedzi przy ognisku), ty zaś — jesteś z Dymitrem Aleksiejewiczem, który przy mętym blasku lampki naftowej wyciąga z ramienia odłamek. Pracować, tylko pracować! Miasto leciało precz ze swego miejsca; w myślach, w snach, nieustannym uniesieniu mknęło na zachód; choć położona o tysiąc wiorst od wojny, wojowało w dzień i w nocy.

Natalka pisała do Wasylka: (d.c.p.)

Z teki naszego karykaturzysty NOWE GWIAZDY PIĘŚCIARSTWA



Wytyk



French



Koleczko



Szejder